

# Czy Pani tańczy twista – Tadeusz Woźniakowski

Czy pan mnie sledzi nieustannie  
Pewnie juz wypieki mam  
Dlaczego nie zatańczy ze mna  
Chyba mu odwagi brak  
To az nie do wybaczenia  
Czy mozna się lekać tak  
Jak dać mu do zrozumienia, zeby zgadł?  
Ta Pani tak spogląda na mnie  
Jakbym sie podobał jej  
Dlaczego znaku dyskretnego nie da  
Nie usmiechnie sie  
Az wstyd nie wiem co czynić  
Jak sie zachować mam  
Chyba zatańczę z nia gdy zaczyna grac  
To przecie z nie mam sensu  
Tak na przeciw siebie stac  
Zaczyna mnie to meczyć  
O juz orkiestra gra  
Czy Pani lubi tanczyc twista  
Jeśli Pan nauczy mnie  
Jak do tad źle sie dzisiaj bawie  
Wcale to nie dziwi mnie  
A noc ciepła i pogodana  
Czy lubi Pan taka noc  
O tak, ale jeszcze bardziej pani glos  
Czy Pan mnie peszyc nie przestanie  
Prosze juz odwrócić wzrok  
A Pani nie chce patrzeć na mnie  
Nie podoba mi sie to  
Już dość Pan jest niezdolny  
Zarozumiały tez  
Proszę nie mówić nic bawimy sie  
Ta noc się śpieszy tak okropnie  
Jakby ja poganiał ktos  
Ten taniec rozpiął między nami  
Pierwszych uczuc kruchy most

Już swit słoneczny promien  
Rozprasza ranne mgły  
Jutro zatańczę znów a ze mna ty  
Jutro zatancze znów a ze mną ty  
A ze mna ty, a ze mną ty



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych